

# Nasze bezrobocie 2018

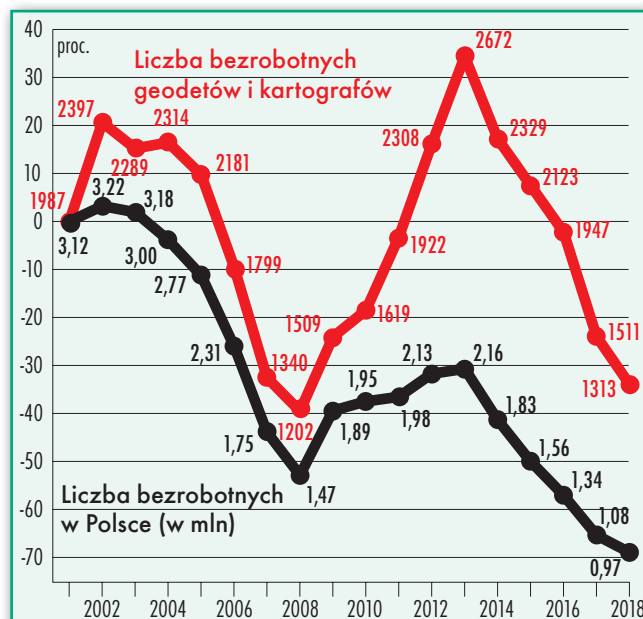
Liczba bezrobotnych geodetów i kartografów spada już piąty rok z rzędu. Na koniec grudnia 2018 roku było ich 1313, czyli blisko 200 mniej niż rok wcześniej, a zarazem o ponad połowę mniej niż w rekordowo złym roku 2013!

**Anna Wardziak**

**W**edług wstępnego szacunku GUS tempo wzrostu gospodarczego w 2018 r. wyniosło w Polsce 5,1% i było najwyższe od 2011 r. Odnotowano również rekordowo niski poziom bezrobocia. Stopa bezrobocia rejestrowanego (czyli udział bezrobotnych wśród cywilnej ludności aktywnej zawodowo) na koniec 2018 r. wyniosła 5,8% i była najniższa od 1990 r.

## • Na tle kraju

Na koniec ub.r. wśród bezrobotnych w Polsce (GUS odnotował ich 969 tys.) geodeci i kartografowie stanowili 1,4 promila. W całym 2018 roku liczba bezrobotnych w branży spadła o 13,1%, a zatem tempo nieco osłabło w porównaniu z rokiem 2017 (wtedy spadek wynosił 22,4%). Ale, co ważne, również tym razem dynamika spadku bez-



robocia w branży była wyższa niż bezrobocia ogółem (10,3%). Trendy te ilustruje powyższy wykres, na którym porównujemy procentowe zmiany liczby bezrobotnych w branży i w Polsce ogółem w poszczególnych latach, poczynając od roku 2001 (wtedy zaczęliśmy zbierać i publikować dane). Obie krzywe, które szczególnie w latach 2009-2013 wyraźnie się rozeszły, obecnie się do siebie zbliżają. Jednak liczba bezrobotnych ogółem jest już niższa od poziomu z ro-

ku 2008, natomiast geodetom i kartografom do osiągnięcia analogicznego wyniku wciąż jeszcze trochę brakuje.

## • W regionach

Jeśli spojrzymy na regiony (mapa na sąsiedniej stronie pokazuje wyniki w odstępach dwuletnich), zauważymy, że w 15 województwach sytuacja poprawiła się w stosunku do wyników sprzed dwóch lat. Wyjątkiem jest woj. warmińsko-mazurskie. Również w porównaniu z ro-

kiem 2017 [patrz GEODETA 3/2018] spadek liczby bezrobotnych w branży odnotowano w 15 województwach, i to najczęściej powyżej 10%. Największy był w: woj. wielkopolskim (o 29,9%) i łódzkim (o 27,8%). Niestety, w woj. warmińsko-mazurskim, które jest niechlubnym wyjątkiem od tendencji spadkowych, wynik jest gorszy od ubiegłorocznego aż o 56,6%!

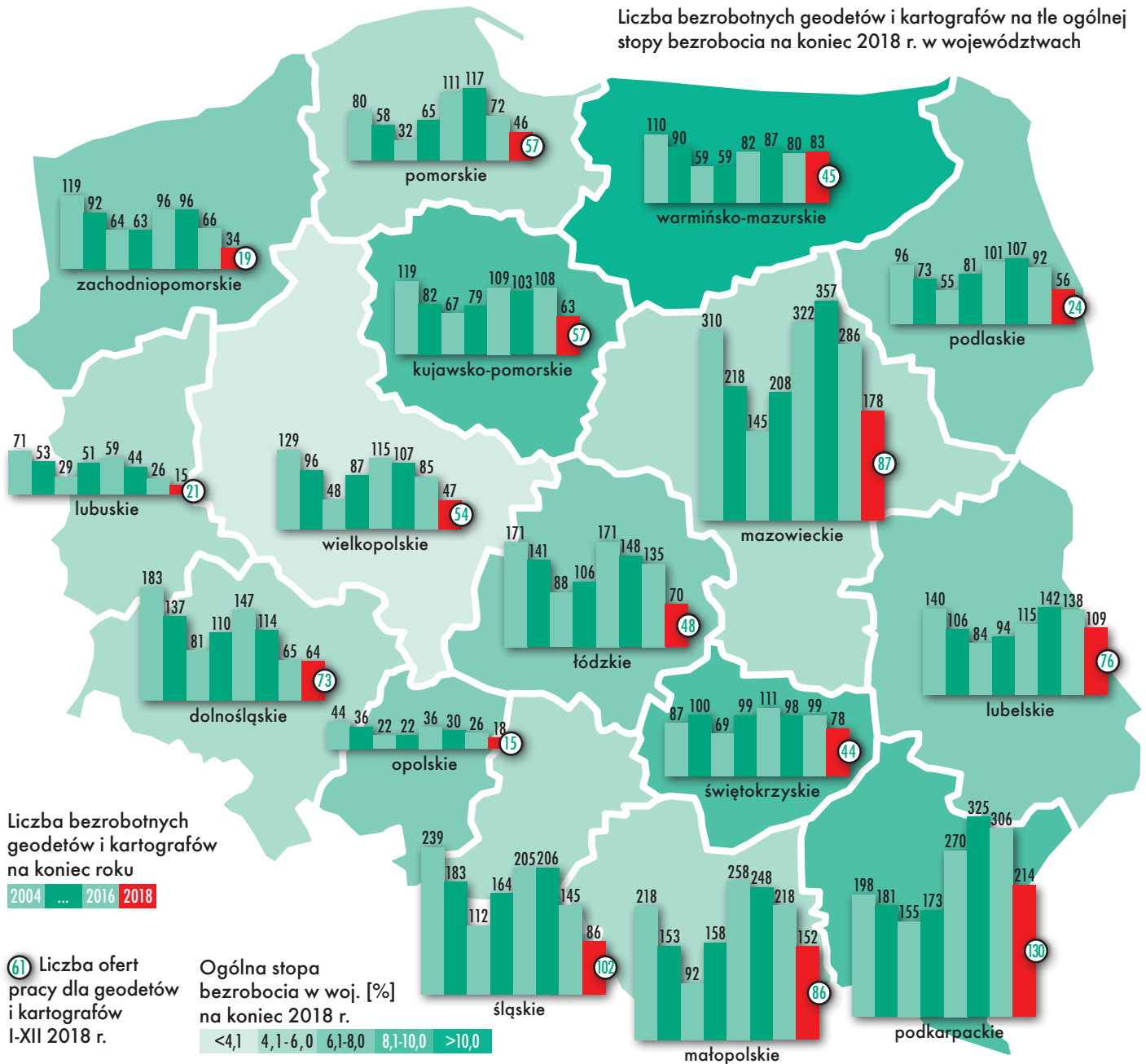
W końcu ub.r. najwięcej geodetów i kartografów bez pracy było w woj. podkarpackim, mazowieckim i małopolskim. Z kolei najmniej bezrobotnych zarejestrowano tym razem w woj. lubuskim, które już rok temu wyprzedziło opolskie, gdzie wskaźnik ten był najniższy przez cały okres od początku naszych badań (czyli od 2001 r.).

## • Oferty pracy

Co ciekawe, mniej było ofert pracy dla geodetów i kartografów w pośredniakach. W całym 2018 r. pracodawcy zgłosili ich 938, co stanowi spadek o blisko 27% w stosunku do roku 2017, który pod tym względem był chyba rekordowy (1281 ofert). Oferty złożone w roku 2018 mogłyby zaspokoić potrzeby 28% nowo za-



Liczba bezrobotnych geodetów i kartografów na tle ogólnej stopy bezrobocia na koniec 2018 r. w województwach



Liczba bezrobotnych na koniec 2018 r./ napływ bezrobotnych w 2018 r./oferty pracy zgłoszone w 2018 r. według zawodów i specjalności (kraj)	
33/78/12	inż. geodeta - fotogrametria i teledetekcja
12/36/0	inż. geodeta - geodezja górnicza
71/232/63	inż. geodeta - geodezja inżyniersko-przemysłowa
35/82/29	inż. geodeta - geodezja urządzania terenów rolnych i leśnych
81/274/87	inż. geodeta - geodezyjne pomiary podstawowe i satelitarne
15/56/13	inż. geodeta - geomatyka
117/321/58	inż. geodeta - kataster i gospodarka nieruchomościami
20/52/3	kartograf
162/452/127	pozostali inżynierowie geodeci i kartografowie
754/1734/534	technik geodeta
10/30/10	rysownik geodezyjny
3/3/2	rysownik kartograficzny

rejestrowanych w tym czasie bezrobotnych (rok wcześniej ponad 31%). Ale pracodawcy nie mają obowiązku zgłaszania ofert pracy do pośredniaków, więc nie świadczy to o ogólnej tendencji na rynku. Można się o tym przekonać, obserwując choćby znaczący wzrost tego typu ogłoszeń na Geoforum.pl (szczegóły na s. 7).

### • Napływ bezrobotnych

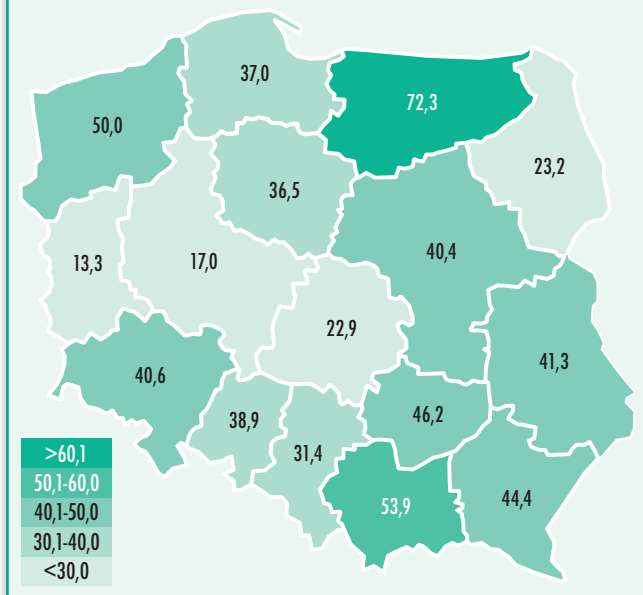
Oczywiście trzeba zaznaczyć, że choć w ciągu roku napłynęło 3350 bezrobotnych geodetów i kartografów, to większość w tym czasie znalazła zatrudnienie, nie obciążając statystyk na koniec roku. Co ważne, w porównaniu z rokiem 2017 napływ (licz-

ba nowo zarejestrowanych bezrobotnych) był mniejszy o 737 osób.

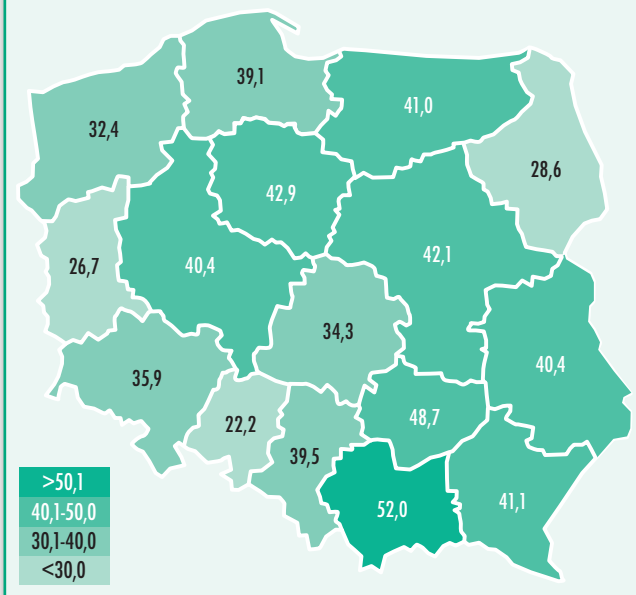
W ujęciu regionalnym, podobnie jak przez ostatnie dwa lata, największy napływ osób bez pracy zaobserwowano w woj. podkarpackim. Ale był to zarazem region przodujący w kraju pod względem liczby ofert pracy. Mimo to stosunek liczby ofert do napływu bezrobotnych jest tam jednym z niższych w kraju (25,6%). Najniższy odnotowano tym razem w woj. świętokrzyskim (16,1%) i podlaskim (16,3%). Na drugim biegunie w tej statystyce jest woj. dolnośląskie z wynikiem 49,3%.

W 2018 r. największy napływ bezrobotnych w bran-

Udział wśród bezrobotnych geodetów i kartografów osób z wyższym wykształceniem w województwach [%]



Udział kobiet wśród bezrobotnych geodetów i kartografów w województwach [%]



ży był nadal wśród techników geodetów (1734). Ale już wskaźnik intensywności nadwyżki zawodu (iloraz liczby zgłoszonych ofert pracy i liczby napływających bezrobotnych; im bliższy zera, tym większa nadwyżka) jest dla nich korzystniejszy (0,31) niż dla osób z wyższym wykształceniem (0,28).

### • Według wykształcenia

W okresie grudzień 2017 r. – grudzień 2018 r. wśród bezrobotnych w naszej branży utrzymał się blisko 42-procentowy udział specjalistów z wyższym wykształceniem. Pod tym względem sytuacja w regionach jest zróżnicowana, jednak daje się zauważyć pewne prawidłowości. Nadal rekordzistą w tej statystyce jest woj. warmińsko-mazurskie. Osoby z wyższym wykształceniem stanowiły tam na koniec roku aż 72,3% bezrobotnych geodetów i kartografów (rok wcześniej 62,3%). Na drugim miejscu utrzymało się woj. małopolskie (54%), a stawkę ponownie zamyka lubuskie z wynikiem 13,3%.

### • Kobiety

Niezmiennie kobiety wśród bezrobotnych geodetów i kartografów stanowią mniejszość (41,0%), choć ich udział zwiększył się rok do roku o 1,1%. Panie bez pracy już drugi rok z rzędu dominują na

tomiał w czterech specjalnościach inżynierskich: fotogrametria i teledetekcja (72,7%; wzrost o blisko 10%), kataster i gospodarka nieruchomości (65,8%; wzrost o blisko 9%), oraz geodezja urzędowania terenów rolnych i leśnych (54,3%, wzrost o ponad 3%), a także geomatyka (46,7%; spadek o blisko 9%). Jeśli chodzi o sytuację w regionach, największy udział kobiet wśród bezrobotnych jest w woj. małopolskim (52%) i świętokrzyskim (49%), a najmniejszy – w opolskim (22%) i lubuskim (27%).

### • Absolwenci

W 2018 roku nastąpił niewielki wzrost udziału absolwentów szkół i uczelni

kształcących geodetów i kartografów (do roku od ukończenia nauki) w liczbie bezrobotnych. Na koniec grudnia wyniósł on 12,5% ogólnej liczby bezrobotnych w branży. Wcześniej widoczny był wyraźny spadek (w 2015 r. było to – 14,6%, w 2016 r. – 13,1%, a w 2017 r. – 11,1%). Natomiast w liczbach bezwzględnych spadek się utrzymał. Na koniec 2018 r. zarejestrowano 164 absolwentów bez pracy (rok wcześniej było ich 168, w 2016 – 255, a w 2015 – 311). Największy udział absolwentów wśród bezrobotnych zanotowano w woj. warmińsko-mazurskim (21,7%). Natomiast liczbowo prym wiodą woj. podkarpackie (25

i mazowieckie (23), co raczej nie dziwi ze względu na ogólne statystyki.

Wśród bezrobotnych absolwentów coraz mniej jest osób z wyższym wykształceniem. Na koniec 2018 r. stanowiły one niecałe 43% absolwentów bez pracy, a jeszcze rok i dwa lata temu było to ok. 50%, natomiast trzy lata temu – aż 60%.

### • Popyt na usługi

Jak sytuację na branżowym rynku pracy oceniają przedsiębiorcy? Robert Rachwał (prezes Krajowego Związku Pracodawców Firm Geodezyjno-Kartograficznych – Polska Geodezja Komercyjna zrzeszającego największe firmy, a zarazem prezes OPGK Kraków) widzi oczywistą poprawę wynikającą z dużego popytu zarówno w zakresie projektów związanych z modernizacją EGIB, jak i obsługą inwestycji.

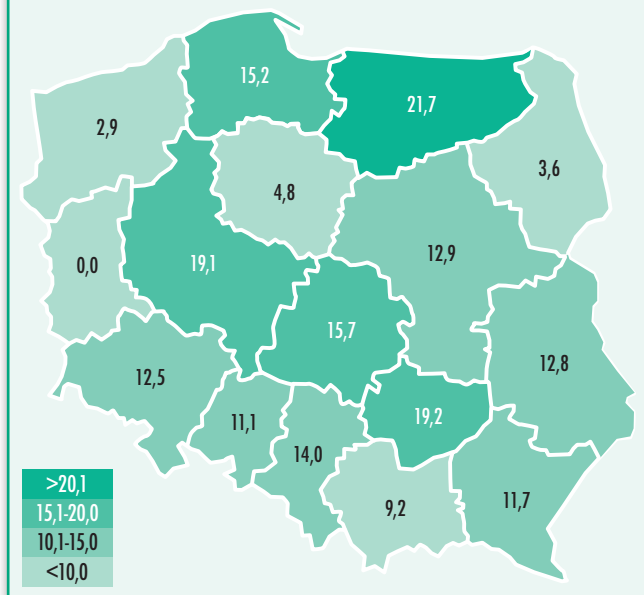
Dr hab. Janusz Walo (prezes Stowarzyszenia Geodetów Polskich) uzupełnia, że popyt generuje także cyfryzacja zasobu oraz opracowanie baz GESUT i BDOT500 (wszystkie wymienione zadania dofinansowywane są z funduszy unijnych, które wkrótce się wyczerpią).

Opinie te podziela Krzysztof Lichończak (prezes Geodezyjnej Izby Gospodarczej reprezentującej mniejsze firmy i jednocześnie wiceprezes OPGK Rzeszów), który dodaje,

Udział kobiet wśród bezrobotnych geodetów i kartografów w zawodach i specjalnościach [%]

inż. geodeta – fotogrametria i teledetekcja	72,7
inż. geodeta – kataster i gospodarka nieruch.	65,8
inż. geodeta – geodezja urzędowania ter. rolnych i leśnych	54,3
inż. geodeta – geomatyka	46,7
inż. geodeta – geodezja górnicza	41,7
kartograf	40,0
pozostali inż. geodeci i kartografowie	38,3
technik geodeta	37,1
inż. geodeta – geodez. pom. podstawowe i satelitarne	37,0
inż. geodeta – geodezja inżyniersko-przemysłowa	32,4
rysownik geodezyjny	30,0
rysownik kartograficzny	0,0
ogółem	41,0

### Udział absolwentów wśród bezrobotnych geodetów i kartografów w województwach [%]



że w projekty regionalne zaangażowane są firmy lokalne i „nie widać” bezrobocia wśród geodetów.

Prezes SGP zaznacza, że poprawa sytuacji generowana przez projekty unijne dotyczy większych firm. Według niego mali przedsiębiorcy nie odczuli wyraźnej poprawy finansowej, choć oczywiście dostrzegają wzrost liczby zleceń na rynku. – W tym przypadku jest to związane z korzystną sytuacją w branży budowlanej. Nie ma jednak gwarancji, że koniunktura na usługi budowlane, a tym samym na obsługę geodezyjną inwestycji, będzie wzrastać lub przynajmniej utrzyma się na stałym poziomie – przestrzega Janusz Walo.

### • Ceny i możliwości

Robert Rachwał zauważa z kolei, że ceny usług ciągle pozostają na niesatysfakcjonującym poziomie. Tłumaczy, że w obszarze zamówień publicznych wspieranych przez fundusze unijne dzieje się tak głównie za sprawą słabo reagujących mechanizmów rynkowych regulujących podaż i wartość oferowanych prac, a w innych obszarach – za sprawą konkurencji cenowej.

Janusz Walo podkreśla, że nawet wzrost cen za usługi wcale nie musi oznaczać poprawy sytuacji przedsiębiorstw. Na cenę wpływają

bowiem takie czynniki, jak: inflacja, wzrost kosztów zatrudnienia, wzrost wymagań formalnoprawnych, większa pracochłonność (np. wynikająca z konieczności uzupełniania czy aktualizacji baz danych) oraz inwestycje w nowoczesne technologie.

Szef PGK tłumaczy, że firmy osiągają obecnie maksymalne możliwości produkcyjne, głównie z powodu występowania limitów bieżącego finansowania oraz braku doświadczonej kadry zdolnej do prowadzenia kolejnych projektów. Jego zdaniem brak jasnej perspektywy rynku geodezyjnego na kolejne lata powoduje, że firmy ostrożnie podchodzą do rozwoju

i zwiększania portfela zamówień, co bezpośrednio przekłada się na zapotrzebowanie na nowe kadry.

### • Płace i kadry

Krzysztof Lichończak zwraca uwagę, że ostatnio firmy, chcąc utrzymać kadre, muszą podnosić wynagrodzenia. Jednocześnie – mimo lepszych warunków finansowych oferowanych przez pracodawców prywatnych – obserwuje się odpływ kadry z uprawnieniami i stażem do administracji. Za ten stan rzeczy wini niepewność jutra – brak perspektywy prac na przyszłe lata.

Robert Rachwał potwierdza, że w związku ze zwiększonym popytem występuje problem zatrudnienia i utrzymania doświadczonych pracowników. Zarobki w branży nie są konkurencyjne w stosunku do ofert w innych działach gospodarki. Jest to tym bardziej dotkliwe, że często dotyczy osób posiadających doświadczenie zawodowe, które stanowi o jakości usług świadczonych przez firmę.

Prezes GIG przekonuje z kolei, że jednostki samorządu terytorialnego powinny brać pod uwagę wzrost wynagrodzeń przy kalkulacji budżetów projektów oraz przy podejmowaniu decyzji o udzielaniu zamówień. Zaznacza, że część zamawiających unieważnia postępowania, gdy oferty

przewyższają planowany budżet, licząc, że kiedy ogłoszą następne, znajdzie się chętny, który do budżetu się „dopasuje”. Nic bardziej mylnego, bo raz podniesionego wynagrodzenia nie da się obniżyć bez wypowiedzenia pracownikowi warunków umowy. – Niebezpieczne stają się również projekty długoterminowe. Sam podpisałem dwie umowy z terminem zakończenia w 2021 r. Dzisiaj wydają się rentowne, ale nie wiem, ile razy w tym czasie będę musiał podnieść wynagrodzenia – mówi Lichończak.

Janusz Walo największy problem dostrzega w braku pracowników o wysokich kwalifikacjach, gotowych do realizacji zadań bez konieczności czasochłonnego przeszkolenia. Ma to szczególne znaczenie w przypadku krótkich terminów realizacji projektów unijnych.

Szef GIG jest natomiast zdziwiony statystykami dotyczącymi woj. podkarpackiego (największa liczba bezrobotnych i największy ich napływ w ciągu roku). – Odzew na moje ogłoszenie o naborze na stanowisko geodety jest niewielki. Odchodzący pracownicy decydują się na zakładanie własnej działalności gospodarczej. Zjawisko to jest potęgowane przez dużą liczbę ofert podwykonawczych, preferencyjne składki na ZUS oraz dotacje na rozpoczęcie działalności – wyjaśnia Lichończak.

Można zatem podsumować, że brak jasnej perspektywy rynku geodezyjnego powoduje, iż firmy ostrożnie podchodzą do własnego rozwoju. Mają problem z presją na płace, odpływem doświadczonej kadry czy znalezieniem nowej z odpowiednim wykształceniem. Jeśli obecne trendy w branży się utrzymają, pozostawanie bez pracy będzie więc bardziej kwestią wyboru niż koniecznością.

Anna Wardziak

Zestawienia opracowane na podstawie danych z wojewódzkich urzędów pracy i GUS

### Udział absolwentów wśród bezrobotnych geodetów i kartografów w zawodach i specjalnościach [%]

inż. geodeta – geodezja górnicza	33,3
inż. geodeta – fotogrametria i teledetekcja	24,2
inż. geodeta – geomatyka	20,0
inż. geodeta – kataster i gospodarka nieruch.	17,9
technik geodeta	12,5
inż. geodeta – geodez. pom. podstawowe i satelitarne	12,3
pozostali inż. geodeci i kartografowie	9,9
inż. geodeta – geodezja urządzania ter. rolnych i leśnych	8,6
inż. geodeta – geodezja inżynieryjno-przemysłowa	5,6
kartograf	5,0
rysownik geodezyjny	0,0
rysownik kartograficzny	0,0
ogółem	12,5